

Gońiec Śląski

(Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt)

PRZEDPŁATA:

11.50 mk. za czwartą część roku bez odnośnika
12.00 : z odnośnikiem do domu
3.00 : za miesiąc bez odnośnika
4.00 : za miesiąc z odnośnikiem

Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Adres redakcji i administracji: Bytom, Brüningstrasse.

REKLAMY: 3 mk. za wiersz petytowy

OŚCZESZENIA:

1 markę za wiersz petytowy.

Telefon: Bytom 409

Konferencja Ligi Narodów.

Mowa hr. Ishii — Uchwała.

Pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska zostało otwarte dziś o godz. 16 m. 15 i trwało 45 minut.

W posiedzeniu wzięli udział: przewodniczący wicehrabia Ishii (Japonja), Bourgeois (Francja), Balfour (Anglia), Imperiali (Włochy), Hymans (Belgia), Da Cunha (Brazylja), Quinones de Leon (Hiszpanja), Wellington Koo (Chiny). Posiedzenie nie było publiczne.

Nasamprzód przemawiał hr. Ishii jako sprawozdawca. W przemówieniu swem hr. Ishii zwrócił uwagę, że rola Rady Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej jest określona w sposób najzupełniej jasny: Rada Ligi ma prawo zakomunikować swoją opinię mocarstwom, reprezentowanym w Radzie Najwyższej, które wyłącznie według traktatu, mogą powziąć decyzję ostateczną. Następnie wicehrabia Ishii zwraca uwagę na pismo, jakie otrzymał od Brianda z datą 24 sierpnia, oznajmując, że na posiedzeniu Rady Najwyższej w dniu 12 sierpnia „każdy z rządów, reprezentowanych w Radzie Najwyższej, zobowiązał się solennie przyjąć takie rozwiązanie sprawy, jakie będzie zalecone przez Radę Ligi Narodów”. Wicehrabia Ishii jest zdania, że w tych warunkach Rada Ligi Narodów ma nie tylko prawo, lecz obowiązek przyjąć na siebie rolę, przy której jest zagwarantowana Radzie Ligi całkowita swoboda i powaga. Wicehrabia Ishii stwierdza, że plebiscyt wykazał — biorąc Górny Śląsk w całości, iż okolice jego w części północnej i zachodniej są zamieszkane głównie przez ludność rolniczą; w tej części znaczna większość gmin głosowała za Niemcami. Okolice, leżące w południowej części obszaru plebiscytowego, mające ludność włoską i górniczą, po większej części głosowały za Polską. W centrum obszaru plebiscytowego, rezultaty głosowania przedstawiają obraz w wysokim stopniu skomplikowany: na obszarze tym znajdują się zakłady metalurgiczne, chemiczne oraz wielkie kopalnie węgla, cynku i żelaza, w głównych miastach obszaru za Niemcami opowiedziały się znaczne większości, lecz z drugiej strony miasta te otoczone są zewsząd gminami, które w większości opowiedziały się za Polską; trzeba to zaznaczyć, że miasta te znajdują się w zależności, pod względem niektórych niezbędnych surowców, od okręgów, mniej lub więcej oddalonych; pod względem geograficznym są one położone całkowicie na kresach Górnego Śląska i w znacznej odległości od kompleksu gmin z większościami niemieckimi, jednakże okręgi, które je oddzielają, nie są gęsto zaludnione. Wicehrabia Ishii podkreśla dalej, że, zwracając uwagę na powyższe okoliczności, pragnął jedynie uwypuklić trudności natury politycznej i gospodarczej, jakie nasuwają się w różnych częściach Górnego Śląska. Rada Ligi Narodów, według wicehrabiego Ishii, nie powinna ześrodkowywać swej uwagi wyłącznie na poszczególne części, lecz przeciwnie powinna traktować problemat górnośląski w jego całokształcie i w całej jego donio-

ści. Kończąc swe sprawozdanie, wicehrabia Ishii prosi Radę Ligi, aby wypowiedziała się w sprawie ewentualnego wzięcia na siebie zadania, o którego przyjęcie Rada Najwyższa prosi Radę Ligi Narodów. Jeżeli Rada Ligi przyjmie na siebie to zadanie, w takim razie przedewszystkiem będzie musiała się wypowiedzieć co do wyboru procedury, którą uzna za najbardziej wskazaną dla dopięcia postawionego celu.

Rada Ligi po wysłuchaniu powyższego raportu wicehrabiego Ishii uchwaliła przyjąć misję, jej powierzona przez Radę Najwyższą. Sprawa metody postępowania będzie przedmiotem obrad posiedzenia czwartkowego.

Nota polska.

Prof. Askenazy wręczył imieniem rządu polskiego przewodniczącemu Rady Ligi Narodów, wicehrabiemu Ishii, notę, zastrzegającą na podstawie par. 5-go art. 4-go paktu Ligi prawo Polski do udziału w obradach Rady Ligi nad sprawą G. Śląska, stwierdzając jednak, iż Polska z prawa tego w tej chwili nie skorzysta, dając tem samem wyraz swojej ufności w bezstronność członków Rady. Niezależnie od tego służy delegacja polska Radzie Ligi każdego czasu informacjami co do istotnego stanu rzeczy na terytorjum plebiscytowem.

Całkowite załatwienie.

Specjalny korespondent Havasa z Genewy donosi: Jeden z członków Rady Ligi Narodów oświadczył wczoraj wieczorem, że według jego zdania Rada życzy sobie całkowicie rozwiązać sprawę górnośląską i wziąć na siebie całą w tej sprawie odpowiedzialność. Jeżeli Rada potrzebować będzie porady, to potraktuje ją w sposób możliwie przedmiotowy, zasadniczo zaś będzie działała samodzielnie. Na zakończenie powiedział członek Rady:

„Mam nadzieję, że stosować się będziemy do trafnych słów, wypowiedzianych na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów przez lorda Roberta Cecilą: bądźmy sprawiedliwi i bez trwogi”.

Przekonanie o konieczności rychłego rozwiązania.

Reuter donosi z Genewy, że panuje tam ogólne przekonanie o konieczności doprowadzenia do rychłego rozwiązania sprawy górnośląskiej. Gdyby Rada Ligi Narodów powzięła decyzję wysłania komisji na Górny Śląsk, to składałby się ona musiała głównie z delegatów neutralnych, którzy jedynie byłiby w stanie na miejscu zbadać istotną sytuację.

Przewidywania francuskie.

Korespondent „Journal’a” donosi z Genewy, że jakkolwiek członkowie Rady Ligi Narodów zachowują się z jaknajdalej posuniętą rezerwą, to jednakże ze strony ich najbliższych współpracowników udało się zebrać nieco obserwacji, z których wynika, że porozumienie w sprawie G. Śląska pomiędzy członkami Rady Ligi prawdopodobnie zostanie osiągnięte i to nawet prędzej, aniżeli można było się tego spodziewać przed poniedziałkowym posiedzeniem Rady Ligi.

Komisja sześciu dla G. Śląska.

W dzisiejszy czwartek popołudniu Rada Ligi Narodów schodzi się po raz drugi na obrady w sprawie G. Śląska. Według doniesienia „Journalu” delegat francuski będzie jako pierwszy przemawiał. Delegat włoski zamierza, według tej samej informacji, wnieść wniosek o wybranie komisji z sześciu członków w celu przygotowania materiału dla ostatecznego rozstrzygnięcia.

*

W środę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym badano dokładnie wszelki materiał, który Rada Ligi posłada w sprawie Górnego Śląska.

Oprócz przeglądania aktów i dokumentów nie urządzano żadnych narad.

Zabójstwo Erzbergera a sprawa górnośląska.

Rząd niemiecki wyzywał zabójstwo Erzbergera agitacyjnie dla sprawy górnośląskiej. Wskazaliśmy już wczoraj, że rząd i kanclerz niemiecki podnosili sprawę górnośląską, jej ważność i znaczenie dla Niemiec w celu uspokojenia wzburzonych partji.

Angielskie gazety omawiając sprawę niemieckie z powodu zabójstwa Erzbergera wskazują, jak np. „Daily News” na potrzebę przedkroju rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. „Daily Chronicle”, organ Lloyd’a George’a, podnosi, iż obecny rząd niemiecki pragnie szczerze dotrzymania warunków traktatu wersalskiego. Nie można dopuścić aby w Niemczech albo spartakusi albo monarchiści opanowali rządy.

Rząd polski zmiażdży wywrotowców.

Nikt nie zaprzeczy, że położenie klasy zarobkującej czyli pracującej jest ciężkie we wszystkich państwach z powodu coraz to większej drożyzny. Ceny za artykuły pierwszej potrzeby idą stale w górę we wszystkich krajach tak w Europie jak i za oceanem. Nikogo więc nie zadziwi, że drożyzna istnieje także w Polsce.

Ciężkie położenie klasy pracującej wykorzystują wywrotowcy — agenci żydowsko-komunistyczni, którzy burzą lud pracujący, pchając go do strajków. Pacholcy mafji żydowsko-bolszewickiej nie mają wcale poprawy bytu gospodarczego na celu, lecz szatańska ich robota ma podłożyć polityczne, żywioły wywrotowe dążą systematycznie do wywołania anarchji w kraju. Korzystają więc z ciężkiego położenia klasy pracującej i podburzają lud przeciwko wszelkiej władzy, dążą do obalenia obecnego porządku społecznego przez bałamucenie robotników i urzędników państwowych wszelkiego rodzaju.

Rząd polski zabrał się nareszcie do tępienia owych trucieli i podburzaczy żydowsko-bolszewickich — jak świadczy niżej umieszczona odezwa rządu polskiego:

Odezwa Rządu.

Uwzględnienie postulatów klas pracujących.

Rada Ministrów na posiedzeniu, odbytem w dn. 30. z. m. uchwaliła ogłosić odezwę następującą:

Rząd, licząc się z ciężkim położeniem pracowników państwowych, wywołanem wzrostem drożyzny, podwyższał bardzo wydatnie, kosztem wielu miliardów uposażenie funkcjonariuszy państwowych; między innymi uwzględnił prawie w całej pełni postulaty, wysunięte przez kolejarzy, wpłynął też na przedsiębiorstwa prywatne, by uwzględniły uzasadnione żądania swoich pracowników.

Prócz tego, Rząd podjął kroki dla wstrzymania wzrostu drożyzny, w pierwszym rzędzie zamykając granice dla zaopiebowania wywozowi żywności poza granice państwa, co zaczyna już wydawać rezultaty.

Mimo to, już po zaspokojeniu domagań się pracowników państwowych wybuchają lokalne strajki kolejowe z tajemnymi komitetami strajkowymi i to w chwili, kiedy zbiera się Rada Ligi Narodów do rozpatrzenia sprawy G. Śląska, w chwili, kiedy według autentycznych dokumentów bolszewicy proklamują skrytą i bezwzględną walkę z Polską.

Wskazuje to, iż jest to ruch, kierowany ukrytą ręką, nie mający podłoża ekonomicznego, ruch o celach przeciwpaiństwowych. Że tak jest, na to ma Rząd także bezpośrednie niezbité dowody.

Rząd, który był wyrozumiały na rożgoryczenie, wywołane ciężkim położeniem ekonomicznym pracowników, nie będzie tolerować akcji, która godzi już w podwaliny i byt Państwa i tolerować mu jej nie wolno. Rząd musi kategorycznie oświadczyć, iż wystąpi z całą energią i w interesie Państwa zastosuje z całą bezwzględnością te środki, które rozporządza z mocy ustaw.

Pierwsze zarządzenia zostały już wydane.

Porzucający samowolnie pracę funkcjonariusze będą uważani przez to samo za zwolnionych i tracą nabyte dotychczas prawa do dodatku za wysługę lat i do emerytury, nawet gdyby w przyszłości zostali ewentualnie przyjęci do służby państwowej.

Wszelkie akty teroru wobec tych, którzy chcą pracować będą odpierane przy użyciu siły.

Winni organizowania akcji wrogiej Państwu będą ścigani całą surowością prawa.

Rząd jest przekonany, iż w działaniach swych w kierunku utrzymania porządku w Państwie znajdzie poparcie ogółu społeczeństwa, znajdzie poparcie także a większości kolejarzy, którzy w ciężkich dniach złożyli już dowody, ... potrafią stać silnie na gruncie państwowym.

Rada Ministrów.

Walka rządu niemieckiego z monarchistami.

Wrzenie w Niemczech wywołane zabójstwem Erzbergera spowodowało szereg zarządzeń. Nie ogłoszono wprowadzenia stanu oblężenia, ale zakazano zebrań i agitacji w prasie przeciwników rządu i konstytucji. Wczoraj zawieszono dziesięć dzienników monarchistycznych, nie mających większego znaczenia, gdyż zakazano małe pisemka. Rządowi nie zbywa jednak na energię w zwalczaniu monarchistów, skoro, także wczoraj, wydał rozporządzenie, mocą którego ograniczył prawo noszenia mundurów. Republika niemiecka uratowana!

Tymczasem w Brunawiku jakiś spartakus obył ministra Oettera do krwi. Saski minister Sleissner przemawiał do tłumów i nawoływał, aby niezależni socjaliści siłą i gwałtem przeprowadzili swój program polityczny.

Odezwa rządu niemieckiego.

Rząd rzeszy niemieckiej ogłasza następującą odezwę:

Już od dłuższego czasu przejęty jest rząd troską z powodu upadku moralności publicznej w Niemczech, zagrażającego bytowi republiki i państw związkowych. W czasie, w którym wszystkie siły narodu muszą być skierowane na naprawę moralnych i gospodarczych szkód jakie wojna wyrządziła, rozpętała się niepokonana niczem agitacja, dążąca do zniszczenia podwalin państwa, na których ma się oprzeć gmach odbudowy. Ton prasy, stojącej na usługach tych kierunków, staje się z dnia na dzień wyraźniejszy, wskazując, że istnieje plan dokonania gwałtownego przewrotu istniejącego ładu prawnokonstytucyjnego i że dla tego planu zyskuje się czem raz większe koła obywateli. W czasopiśmie tych i na zgromadzeniach publicznych wzywa się otwarcie do gwałtów przeciwko przeciwnikom politycznym, nawet do mordów. Widocznie uważają przewodcy tego ruchu, że czas odkrycia swoich zamiarów i jawnego postępowania nadszedł.

W partiach opozycyjnych i obok nich, dochodzą do decydującego wpływu organizacje, związki, zrzeszenia i osobistości, które z nienawiści do konstytucyjnego ustroju państwowego otwarcie wzywają do nieposzanowania konstytucji i łamania praw.

W dalszym ciągu odezwa rządu kreśli trudne położenie w jakim się obecnie Niemcy znajdują, przypomina konieczność wyteżenia wszystkich sił dla ratowania Górnego Śląska i dla zdobycia środków celem spłaty odszkodowań i kończy słowami:

W takiej sytuacji porównanie się na konstytucję i prawo, jest jednoznaczne z przygotowywaniem drugiej, tym razem zupełnej klęski, i zupełnego upadku państwa.

Rząd jest dlatego zdecydowany użyć wszystkich środków, jakich się domagają bezwzględnie stosunki i prowokacyjne zachowanie się wrogów porządku konstytucyjnego.

Konstytucja, która gwarantuje wolność prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń, daje zarazem możliwość ograniczenia tej wolności, jeżeli się jej nadużywa na szkodę konstytucji.

Rząd rzeszy spodziewa się i jest nawet przekonany, że wszyscy lojalnie myślący i oddani sprawie odbudowy państwa obywatele staną za nim, celem współpracy dla dobra konstytucji i prawa. Rząd wystąpi z całą surowością przeciwko każdemu wykroczeniu i używa wszystkie organy władzy państwowej do zapewnienia rozporządzeniu rządowemu powagi i znaczenia, a to przy zachowaniu ścisłej bezpartyjności i bez oglądania się na względy osobiste.

Wykonanie rozporządzenia.

W ubiegły wtorek w południe przedłożono Radzie Rzeszy przez ministerium dla spraw wewnętrznych, przepisy wykonawcze rozporządzenia prezydenta Rzeszy, z dnia 29 sierpnia. Bezpośrednio po zatwierdzeniu tych warunków, ministerium pruskie dla spraw wewnętrznych, podejmie z całą energią środki które do wykonania tych rozporządzeń okazały się konieczne.

Nazwiska Polaków,

których Selbstschutz w pow. strzeleckim pomordował.

Osoby te nie brały udziału w żadnym powstaniu.

- Franciszek Wyleżół, stróż z Kalinowic, żonaty, wywleczony przez Selbstschutz z mieszkania i zamordowany dnia 31. maja 1921 r.
- 3, 4. Jan Musioł, Ryszard Małek, Stefan Mustalski, robotnicy z Olszowy, we wieku lat 20, nieżonaci, zostali przez Selbstschutz zabrani z pola i zamordowani dnia 10. czerwca 1921 r.
- Franciszek Kandziora, robotnik z Olszowy, lat 26, żonaty, został przez Selbstschutz wywleczony z mieszkania, w Kluczu męczony i zamordowany, dnia 10. czerwca 1921 r.
- Jan Ciomperlik, chałupnik z Olszowy, lat 50, żonaty, został z mieszkania wywleczony i zastrzelony, dnia 26. maja 1921.
- Paweł Bugiel, mistrz krawiecki z Żyrowy, lat 48, żonaty, został wywleczony z mieszkania i zastrzelony dnia 21. maja.
- Paweł Paździor, siodlarz ze Zalesia, lat 22, nieżonaty, został wywleczony z mieszkania i w Sławięcicach zastrzelony dnia 4. czerwca.
- 10, 11. Paweł Mainka, żonaty, Franciszek Hasterok, robotnik, żonaty, lat 49, i Wincenty Hasterok, robotnik nieżonaty, lat 17, wszyscy z Małych Staniszczyń, wywleczeni z mieszkania i w Krasiejowie zastrzeleni dnia 15. czerwca.
- Stanisław Reinert, robotnik z Gogolina, lat 59, żonaty, z mieszkania wywleczony i zastrzelony dnia 15. czerwca.
- Stanisław Cebula, młynarz z Kolonji Wygody, lat 32, nieżonaty, został w domu swym zamordowany dnia 21. maja.
- Jan Maindok, robotnik z Gogolina, lat 36, nieżonaty, został w mieszkaniu zamordowany dnia 14. maja.
- Jan Cedzich, zagrodnik ze Zalesia, lat 32, żonaty, wywleczony z mieszkania i zamordowany dnia 14. czerwca.
- Jan Burzek, robotnik ze Zalesia, lat 46, nieżonaty, wywleczony z mieszkania i zamordowany dnia 22. maja.
- Jakób Binkowski, robotnik z Obrowca, lat 44, żonaty, przez Selbstschutz wywleczony z mieszkania i we Wysokiej zamordowany dnia 28. czerwca.
- Karol Wiesner, rolnik z Kolonji Wygody, lat 47, żonaty, przez Selbstschutz zastrzelony dnia 21. maja.
- 20, 21. Karol Błania, chałupnik, żonaty, lat 59, Florjan Błania, robotnik nieżonaty, lat 29, i Jan Błania, robotnik nieżonaty, lat 16, wszyscy z Kolonji Sławy, wywleczeni z mieszkania i zastrzeleni dnia 23. maja 1921 r.
- Alfons Świerż, robotnik z Kalinowa, lat 20, nieżonaty, zastrzelony przez Selbstschutz dnia 8. czerwca.
- 23, 24. Tomasz Knopp, lat 30, Ludwik Guth, obaj robotnicy żonaci z Gogolina, pojmami na drodze, gdy wracali do domu, i zamordowani dnia 23. maja 1921 r.
- Juliusz Laskawiec, robotnik z Kadłuba, lat 45, żonaty, zawleczony do Krasiejowa i tam zamordowany dnia 14. czerwca.
- Alfons Dudek, oberżysta ze Zdzieszowic, żonaty, pojmany w Kędzierzynie i w Zdzieszowicach zamordowany dnia 27. lipca.
- Franciszek Waloszek, chałupnik ze Szymiszowa, lat 50, żonaty, w domu swym zastrzelony dnia 28. czerwca.
- Teodor Boronowski, robotnik z Rozwadzy, lat 22, nieżonaty, w Sławięcicach męczony i zastrzelony w czerwcu 1921 r.
- Franciszek Nowak, stróż za Czarnosińską, żonaty, napadnięty w swoim mieszkaniu i zastrzelony dnia 1. sierpnia.
- Wojciech Dylla, uczeń z Obrowca, lat 16, nieżonaty, męczony w Strzebniewie i zamordowany dnia 14. maja.
- Bruno Dylla, robotnik z Obrowca, lat 21, nieżonaty, zamordowany w Sławięcicach w czerwcu 1921 r.
- Franciszek Jaśkowicz, kolejarz (zwrotniczy) z Kamienia, żonaty, męczony i zamordowany pod koniec maja 1921 r.
- Augustyn Piechacz, robotnik z Dolnej, lat 23, nieżonaty, zawleczony do Czarnosińskiej i na śmierć zamęczony dnia 4. lipca.

nosina i na śmierć zamęczony dnia 4. lipca.

35. Piotr Nogalski i Antoni Hucz z Kalinowic, obaj robotnicy sezonowi z Galicji, zamordowani przez Selbstschutz w czerwcu 1921 r.
- 37, 38, 39. Józef Nowak, żonaty, pierownik, lat 53, Józef Wojciechowski, stróż nocny, żonaty, lat 61, obaj z Wysokiej, dalej Ignacy Kwitek, żonaty rolnik, lat 48, i Ignacy Kwitek, żonaty oberżysta, lat 42, ci dwaj ze Świętej Anny, ci wszyscy zostali przez Huberta Chleboscha, żandarma Schweigharda i trzech Bawarczyków z mieszkania wywleczeni i w kamieniołomach przy Górze św. Anny ze skały w przepaść straceni dnia 17. maja 1921.
- Bernard Smolarek, żonaty robotnik ze Zakrzowa, lat 55, wrzucony do dołu piaskowego i tam zastrzelony dnia 25. maja.
- Robert Gottschalk, ślusarz żonaty z Gogolina, lat 39, zakatowany na śmierć dnia 14. maja.
- 43, 44. Feliks Wienczek, kowal żonaty, lat 28, Karol Wienczek, żonaty rolnik, lat 44, i Wiktor Kern, żonaty kowal, lat 26, wszyscy z Gogolina, zastrzeleni dnia 14. maja.
- Aleksander Pinkawa, żonaty chałupnik z Obrowca, lat 53, zawleczony do Wysokiej i zamordowany dnia 28. czerwca.
- Gabriel Szampera, żonaty rolnik z Gogolina, lat 50, wywleczony z mieszkania i zastrzelony dnia 13. maja.
48. Antoni Myśliwiec, nieżonaty robotnik ze Strzebniewic, lat 50, i Tomasz Czetala, żonaty robotnik z Gogolina, lat 48, wywleczeni z mieszkania i zastrzeleni dnia 14. maja.
- Jan Pełka, żonaty robotnik ze Zakrzowa, lat 46, zabity dnia 21. maja.
- Konstanty Jossek, żonaty robotnik z Choruli, lat 52, wywleczony z mieszkania i zamordowany w lesie w okolicy Kamienia dnia 22. maja.
- Wincenty Seidel, żonaty robotnik z Choruli, lat 53, wywleczony z mieszkania i zastrzelony dnia 23. maja.
- Jan Jadasz, żonaty przewoźnik promowy z Choruli, lat 68, pokaleczony i żywcem do Odry wrzucony dnia 10. maja.
- Jan Cybik, żonaty, robotnik z Góraźdza, lat 54, zawleczony do Krapkowic i zastrzelony dnia 22. maja.
- Ryszard Fesser, nieżonaty cieśla z Kamienia, lat 22, zastrzelony w Sprzęcach dnia 28. maja.
- Jan Gebauer, nieżonaty cieśla z Kamienia, lat 22, zastrzelony dnia 21. maja.
- Teodor Galera, nieżonaty oberżysta ze Sprzęc, lat 26, zastrzelony dnia 20. maja.
- August Gusner, żonaty kupiec ze Sporka, lat 33, wywleczony i zamordowany dnia 10. lipca. Zwłoki jego znaleziono bez głowy.
- Jakób Matuszek, nieżonaty robotnik ze Zalesia, lat 28, zawleczony do Leśnicy i tam zamordowany dnia 24. maja.
- Ignacy Rochnia, nieżonaty robotnik ze Zalesia, lat 21, męczony i w Sławięcicach zamordowany dnia 4. czerwca.
- Walentyn Jelito, nieżonaty kolejarz z Gogolina, lat 27, zastrzelony dnia 14. maja 1921 r.

Wszystkie te morderstwa i okrucieństwa popełnił niemiecki Selbstschutz. Posiadamy odnis protokołów co do wszystkich powyższych wyszczególnionych zbrodni, protokoły te wysławiają mniej lub więcej obszernie owe bestjałstwa Selbstschutzu niemieckiego. Bliższe szczegóły w sprawie dalszych piętnastu morderstw, popełnionych przez Selbstschutz w tymże powiecie Strzeleckim, podamy niezadługo do wiadomości publicznej. Pierwszą wiadomość o tych morderstwach nazwały gazety niemieckie „podburzającym kłamstwem“ i powoływały się na rzekomo urzędowe stwierdzenia i zaprzeczenia, i dotąd gazety te nie przyznały tych morderstw, pomimo że przed kilku dniami gazety polskie ogłosiły nazwiska pomordowanych Polaków.

O odbudowę Francji układ zawarty.

Z Wiesbadenu donoszą, że rokowania między Louchérem a Rathenauem, które — z wyjątkiem krótkiej przerwy obiadowej — wypełniły cały dzień sobotni, zostały zakończone. Umowa główna, wraz z należącym do niej układem, dotyczącym spraw technicznych, została zawarta z tem zastrzeżeniem, że rządy obu stron oraz Komisja Odszkodowań ją zatwierdzą. Umowa główna i układ dodatkowy zawierający postanowienia co do świadczeń rzeczowych, jakie mają być uiszczone przez Niemcy oraz co do ich sfinansowania. Osiągnięto zgodę co do rozmiarów, w jakich Niemcy mają się przyczynić do odbudowy zniszczonych okolic Francji. Podstawę finansową świadczeń uregulowano po przewlekłych rokowaniach w ten sposób, iż 55 proc. wartości rzeczowych świadczeń niemieckich, obliczonej w miliardach marek złotych, zostanie wpisanych na konto ustalonych umową z 6 maja zobowiązań niemieckich w dziedzinie odbudowy.

Telegramy.

Konferencja wojewodów.

Konferencja wszystkich wojewodów Rzeczypospolitej Polskiej, która się miała odbyć 30 sierpnia, została odłożoną do 10-tego września.

Katastrofa kolejowa pod Baranowiczami.

Pod stacją Baranowicze (na granicy rosyjskiej) nastąpiło zderzenie się pociągu wiozącego reemigrantów, z pociągiem towarowym. Dotąd stwierdzono 30 osób zabitych.

Wysoki komisarz gdański w Warszawie.

Wysoki gdański komisarz ustanowiony przez Ligę Narodów, Sir Ryszard Haking był w Warszawie i odbył konferencję z Naczelnikiem Państwa Piłsudskim, z prezydentem ministrów Witosem, z ministrem Skirmuntem i z szefem sztabu generałem Sikorskim.

Stosunki z Ukrainą sowiecką.

Rzeczpospolita donosi: Przed wyjazdem poselstwa ukraińskiego do Warszawy przybyli kwatermistrzowie poselstwa Ukrainy sowieckiej w celu wyszukiwania lokalu na pomieszczenie poselstwa. W tych dniach wyjeżdżając polscy kwatermistrzowie do Charkowa. Posłem polskim przy rządzie Ukrainy sowieckiej zostanie prawdopodobnie p. Pułaski b. radca legacyjny w Waszyngtonie.

Kolejarze w Wielkopolsce są zadowoleni.

Z Warszawy powróciła do Poznania komisja zarobkowa kolejarzy poznańskich. Po przybyciu odbył się wiec kolejarzy zwołany przez delegatów. Wiec odbył się zupełnie spokojnie. Wszyscy mówcy wyrazili zadowolenie z powodu osiągniętych rezultatów. Jedynie kolejarze samotni otrzymywali swoje place za stosunkowo zbyt niskie. Żadnych tendencji przedłużania strajku na wiecu nie ujawniono. Z wiadomości tej widzimy, że władze polskie czynią wszystko co możliwe, by zadowolić lud pracujący i zgotować mu byt znośny. — W związku z wiadomością o zażegnaniu strajku kolejarzy umieszczamy drugą o umowie pracy w handlu. Mianowicie między organizacjami pracodawców i pracownikami handlowymi i biurowymi zawarta została nowa umowa plac, na podstawie której pracownicy otrzymali podwyżkę 29 proc. w stosunku do pensji z drugiej połowy lipca.

Niemcy uniemożliwiają wywóz węgla górnośląskiego do Polski.

Byłom. Fabryki i kopalnie górnośląskie cierpią na brak zbytu z powodu zakazu wywozu towarów zagranicę.

Pieśń pracy.

Płonie stos, lecą skry —
Kujem przyszłość lepszych dni.
Wali młot... tętni głos...
Niebo w złotym słońcu drży!...

Szczesny kraj, szczęsny lud —
Serce bije w ogniu łon...
Słońce gra — siły cud —
Krew pulsuje... Wali grom!

Kocham żar — twardą stal —
Głosy kuźnic — tłum wrzask —
Młoda pieśń — smętną dal —
Słońca wschody — złoty brzask!...

S. Tajfun.

Z Niemiec.

Widmo nowej rewolucji w Niemczech.

Mord popełniony na przywódcy chrześcijańskiego centrum, Erzbergerze wywołał w Niemczech gorączkową atmosferę przewrotu, obaw i przewidywań. Krwawa statystyka mordów politycznych, popełnionych w ciągu ostatnich dwu lat w Niemczech rzuca światło charakterystyczne na rozwój wewnętrznych stosunków w tym państwie.

Ciekawy jest głos socjalistycznej „Sozialistische Korrespondenz” napisany pod wrażeniem mordu popełnionego przez wojskowo-monarchistyczny spisek na Erzbergerze:

„Zbliża się nowa rewolucja. Nie należy żywić żadnych złudzeń. Miaraka jest pełna. Teraz wiemy już całkiem dokładnie, całkiem jasno, zupełnie wyraźnie, że kaci z wojny światowej, najwięksi łajdacy w historii Niemiec systematycznie i planowo mordują przedstawicieli nowych republikańskich Niemiec.

Zaczęło się od Liebknechta, dzisiaj stoimy już przed zwłokami Erzbergera. Kto będzie następna ofiara? Nie należy żywić żadnych złudzeń. Następstwa mordu nad Erzbergerem będą katastrofalne dla Niemiec”.

W dalszym ciągu wyraźnie mówi artykuł o tem, że wprost z koniecznością zbliża się znowu chwila krawej rozprawy między militarystami, zwolennikami powrotu rządów Wilhelmskich a socjalistami. Ostatni mord, zdaniem „Sozialistische Korrespondenz” chwile tej rozprawy przyspieszył, tak że Niemcy republikańskie stoją przed widmem nowej rewolucji.

Świadomość narodowa.

Naród zdrowy i wolny, żyjący przez dłuższy czas jako odrębny od innych organizacji państwowych, ma zawsze swoiste cechy, odróżniające go od innych narodów. Im te cechy są lepiej i jaskrawiej zaznaczone, im bardziej wszystkie swoistości narodowe wybijają się na zewnątrz, nie tłumione dość zrozumiałą chęcią naśladowania i w dobrem i w złem narodów o wyższej kulturze, tym łatwiej naród się rozwija, tym silniejsze i trwalsze ma podstawy bytu.

Naród powołany do życia samodzielnego po długiej niewoli ma ciężkie zadanie poznania samego siebie. Od tego jednak wszelką robotę zaczynać powinien, zaś warunk ten spełnić musi nieodzownie pod grozą przejścia w najbliższej przyszłości z powrotem w stan niewoli. Takemu narodowi, który nie umie poznać swej istoty, a tym samym nie umie wydobyć z siebie największej sumy wysiłków w kierunku ugruntowania swego niezależnego bytu u siebie w domu, w swym życiu wewnętrznym, takiemu, który przez nieznaną jomość swych sił przyrodzonych nie umie stworzyć na zewnątrz państwa swego pantera nieprzebitego dla wrogich sił, dążących do zabrania mu jego niezawisłości, nie można rokować długich lat bytowania na wolności. Bytowanie to byłoby zniweczone i pogwałcone nawet wtedy, jeśli

Niewiadomo tylko, kto ten nowy przewrót rozpocznie, czy z zemsty socjaliści, czy też generałowie w rodzaju Ludendorffa...

Strajki i bezrobocie w Niemczech. nym w południowych Niemczech. Według telegramu z Schwäbisch Gmünd, w tamtejszych zakładach przemysłu szlacheńskich i nieszlacheńskich metali, z powodu nieprzyznania podwyżek, wybuchnął strajk, który objął 4000 robotników.

Rozszerzenie się strajku w Zagłębiu Ruhry. Zrzeszeni robotnicy Oberhausener-Babcock Werk, przystąpili do strajku na tle ekonomicznym.

Bezrobocie w przemyśle odzieżowym. Według komunikatu związku przemysłu odzieżowego stan bezrobo-

we wrześniu br. Funkcjonariusze techniczni zażądali podwyższenia dodatków drożyznianych o 80 proc. od 1 sierpnia br. Funkcjonariusze kupieccy, którzy wypowiedzieli umowę taryfową z dniem 30-go września, zażądali podwyższenia dodatków drożyznianych i pensji.

Generalny strajk w Weimarze. Na posiedzeniu zawodowo zrzeszonych robotników w Weimarze 1280 głosami przeciw 240 głosom, postanowiono przystąpić do strajku generalnego. I z innych turyngskich miejscowości donoszą o ruchu strajkowym, o podkładzie ekonomicznym.

Z powyższych wiadomości oraz innych, umieszczonych w dzisiejszym numerze wynika, że położenie w Niemczech jest okropne.

Wielu ludzi

nie wie, jaką gazetę należy czytać, aby poinformować się dobrze o wydarzeniach w kraju i zagranicą. „Goniec Śląski” jest pismem codziennym, nader poczytnym, narodowym i ludowym. Czytelniku! Wskaż twemu sąsiadowi i znajomemu, u kogo znajduje się agentura na gazetę naszą i namów go, aby dziś jeszcze na **wrzesień** zamówił sobie „Goniec Śląski”. Kto czyta gazetę naszą przez kilka dni, pozostanie na zawsze stałym czytelnikiem

„Gońca Śląskiego”.

cia po dzień 1 sierpnia br. jest następujący. Na 70 oddziałów zatrudniających ogólną liczbę 14 349 robotników i robotnic zrzeszonych, nie było zupełnie bezrobotnych, natomiast w 107 oddziałach zatrudniających ogólną liczbę 94 793 zrzeszonych robotników i robotnic 2,9 proc. było bezrobotnych, a 9,8 pracowało w skróconych godzinach pracy.

Żądania robotników i funkcjonariuszów Solingen. Robotnicy zakładów przemysłowych przedłożyli przedsiębiorcom swe ustalone żądania i postawili wniosek podwyższenia dodatków drożyznianych dla robotników tak pracujących w domu (Heimatindustrie) jak też i robotników fabrycznych o 30 proc. od 1

Tajemnicza zbrodnia nad Sekwaną.

Najspokojniej w świecie wracali trzej rybacy-amatorzy, mieszkańcy Choisy w Francji, z połowu, gdy nagle ujrzeli pływające po tafli wodnej dziwne dwa przedmioty, przypominające cielistym kolorem ciała ludzkie.

Myśleli oni z początku, że to psy utopione płynęły z wodą, jakież było jednak ich zdumienie i przerażenie, gdy zbliżywszy się łodzią do pływających przedmiotów, wyłowili dwa odcięte ramiona kobiety.

Przybawszy do brzegu, wszyscy trzej zatelefonowali natychmiast do komisariatu policji w Choisy de Roi, poczem lekarz tamtejszy, zbadawszy tajemnicze szczątki ludzkie, stwierdził, że należą one do mło-

dej dziewczyny lub kobiety lat 18 do 23. Ze względu na białosć skóry i ciała, przypuszcza lekarz, że zaledwie 2 lub trzy dni temu kobieta ta została zabita, a przypuszczalnie ramiona jej zostały odcięte, gdy ciało było jeszcze ciepłe, bo mięsny zachowały swą giętkość. Przytem dodał lekarz, że odcięcie ramion dokonał z pewnością albo jakiś lekarz, lub rzeźnik, ponieważ ciało zostało doskonale, z wprawą odcięte, a ostrym instrumentem operował ktoś, kto ma często do czynienia z krajaniem ciała, czy mięsa.

Zagadka jest, czyje zwłoki wyłowiono z rzeki?

Jest rzeczą pewną, że wyłowione ramiona nie należą ani do szwaczki, ani do kobiety żyjącej z pracy rąk, ponieważ dłonie jej są zbyt delikatne i zbyt wypielęgnowane. A specjalnie paznogie zdradzają specjalną pieczołowitość.

Zresztą na palcach nie znaleziono żadnego pierścienia ani klejnotu, który ułatwiłby poszukiwania.

Policja rozpoczęła energiczne śledztwo w tej tajemniczej sprawie. Stwierdzono, że nieopodal miejsca wyłowienia tych szczątków ludzkich, znajduje się miejscowość Villeneuve-Triage, w której istnieją liczne lokale rozrywkowe, zwiedzane przez publiczność bardzo podejrzaną, i być może, że tu jest klucz do tajemniczej zbrodni.

Rzecz ciekawa, że dotychczas nie notowano w kronice policyjnej tego okresu żadnego wypadku zaginięcia jakiejś kobiety.

Ciała zamordowanej kobiety dotychczas nie odzyskano.

„Król bandytów”.

Korespondent „Matin’a” p. Darsay, poszedł w maju 1921 r. na Korsykę, celem wzięcia udziału w wielkim świecie rocznicy Napoleona Bonaparte w jego korsykańskiej ojczyźnie.

Około 15 tysięcy podróźnych przybyło wówczas do Ajaccio. Publiczność dość mieszana; był jeden marszałek Francji, kilku posłów, dwóch prałatów, arcybiskup z Aix i... pan Romanetti — bandyta.

Kto taki? — zapytuje zdziwiony czytelnik. — Tak jest, jeden z najniebezpieczniejszych bandytów Korsyki. Pośród przybitych tłumnie na uroczystość przybywszy, znalazł się w ścisłym incognito, jako spokojny widz, pełen powagi i elegancji, zuchwalec bandyta trzy razy skazany na śmierć, którego policja poszukuje naprośnie od ośmiu lat. I gdy cała kompanja żołnierzy kroczyła tyralierą po okolicy, w której Romanetti przebywa, gdy otoczono dom jego kochanki, by go schwycić i uwięzić, Romanetti kroczył sobie spo-

puszczeniu, gdybyśmy zapach pleśni kaźni więziennej, którym jeszcze czuć jego ubranie, chcieli uważać za „atmosferę”, którą się będzie otaczał w przyszłości, to byśmy przyszli do wniosków zupełnie opacznych.

Patrząc właśnie na społeczeństwo polskie i analizując jego nawyki, jeszcze w tej chwili widzimy wyraźnie na każdym kroku te pozostałości więzienne. Odróżnić tu ziarna od plew byłoby bardzo trudno, gdybyśmy nie mieli tradycji wolnościowych, gdybyśmy nie mieli, jako naród wolny i jako państwo — przeszłości.

Aleśmy ją mieli i to świetną i swoistą zupełnie.

Oto po długich wojnach, prowadzonych w rozdarty kraj przez potomków Bolesława Krzywoustego, wyłania się pod rządami Kazimierza naród o jasnej, skryzalizowanej fizjonomii. Cała plejada potężnych umysłów o niezmierzzonej woli prowadzi go na najwyższe szczyty rozwoju.

Zagroźona przez rozbójniczy Zakon krzyżacki, Polska szuka wzmocnienia przez unję z państwem litewskim. Ten wielki czyn obronny był już odrazu daleko pomyślanym stałym przymierzem dwóch narodów. Nie patrzyliśmy na naszych sąsiadów, na wzór Anglii naprzykład, jak na chwilowych tylko sprzymierzeńców lub wrogów, zależnie od konjunktury dzisiejszej, przeciwnie umieliśmy i chcieli stwarzać sobie sprzymierzeńców na setki lat.

W rozprawie ostatecznej z Zakonem niemieckim mieliśmy opinię i sympatię Rzymu i Zachodu Europy, tak samo jak i dziś, przeciw sobie, a jednak zwyciężyliśmy Zakon nietylko siłą oręża. Bośmy oto u naszych sąsiadów bliźnich, którzy patrzyli na nas własnymi oczami, a nie przez pryzmat obłudnych mnichów malborskich, mieli ustaloną opinię szlachetności i tolerancji i wolności — zwolenników i obrońców pokoju. To też walcząc z Zakonem mieliśmy przeciw sobie całą ich niezmożoną organizację wojskową, całą moc nieskruszoną ich potężnych twierdz, ale z sobą — sympatię i podziw gniebionych mieszkańców wsi i miast wszystkich bez wyjątku zajętych przez krzyżaków ziem. To właśnie nieprzerpane ciążenie ludności ziem krzyżackich ku Polsce, ugruntowane na znajomości jej istoty wewnętrznej dało nam zwycięstwo. Zwycięstwo w formie ostatecznej, spóźnione o kilkadziesiąt lat przyszło jednak za Kazimierza Jagiellończyka i to głównie dlatego, że Zakon po pogromie grunwaldzkim nie mógł już się dźwignąć, nie mając kontaktu z ludnością, ciężącą bezwzględnie ku Polsce.

Złączony z Litwą, promieniejący z jednej strony na Czechy i Węgry — z drugiej ku zatoce fińskiej i hen na wschód poza Dniepr i Dźwinę, nie siłą oręża, ale prostotą obyczajów, jasnością i prawdą swych zasad i programów, Naród Polski przez kilka stuleci mógł, chciał być i był — sobą.

Kojnie po placu wyścigowym w Ajaccio, palił świetne cygaro na tarasie wielkich kawiarni bez obawy i bez troski. Bo trzeba powiedzieć, że Romanetti nie jest zwykłym przestępcą, mordercą przeciętnym. To wielki pan, posiadacz wielkich włości, bogaty, szanowany, o niesłychanej energii i odwadze.

Początek kariery bandyckiej.

Romanetti za usiłowane uwiedzenie młodej kobiety został skazany na więzienie. Gdy wyszedł z murów więzienia, przyłączył się do bandy „nervi” marsylijskich, z którymi rozpoczął rzemiosło rabunkowe.

Gdy jedna z ofiar kradzieży, Carbuccio, oskarżył Romanettiego o kradzież, sąd skazał go zaocznie na kradzież i rabunki na 5 lat więzienia, ale Romanetti już wówczas bujał w górach Korsyki, żyjąc ze swego nowego bandyckiego rzemiosła.

Swego oskarżyciela Carbuccia zabił w parę miesięcy potem na gładkiej drodze. Podobnie zgładził swego pomocnika, który mu się zbuntował. Carliego, zastrzelił żandarmów Fatou, Wilhelma i kilku innych.

Odtąd żył Romanetti jako człowiek wyrzucony poza nawias społeczeństwa. Skazany kilkakrotnie na śmierć, ścigany, tropiony, musiał się ukrywać i z niezwykłym sprytem umykać przed karzącą dłoń sprawiedliwości.

Dziś jest to człowiek bardzo bogaty.

Ma on własne gospodarstwo, własne stada bydła, koni i świń, a nawet w ostatnim roku koni jego brał udział w wyścigach i wziął pierwszą nagrodę.

Jego olbrzymie dochody pozwalają mu mieć małą gwardję honorową, oraz małą armję, do której zaciągają się dobrowolnie dezenterzy i bandyci.

Posiada on swoje automobile, zorganizował własną służbę wywiadowczą i konti-spiegową, dzięki której umie uniknąć poszukiwań żandarmów, uprzedzając wszystkie za-

sadzki i podstępny. Romanetti prowadzi życie pełne awantur i urozmaice-

Rozmaitości.

Ludność państw europejskich. Statystyka ludności poszczególnych państw europejskich przedstawia się obecnie następująco: Na pierwszym miejscu stoi Rosja, co do której jednak, podobnie, jak co do Turcji i Litwy, niema dotychczas konkretnych wykazów statystycznych. Następnie idą Niemcy z 60 837 571 mieszkańców, trzecie miejsce zajmuje Wielka Brytania z Irlandją, licząca 45 221 615; czwarte Włochy z 39 milionami; Francja ma 38 milionów; Polska 27, Hiszpania około 20, Rumunia 15,4, Jugosławia 14,5, Czechosłowacja 13,7, Węgry 7,6, Belgia 7,6, Holandia 6,8, Austria 6, Portugalia około 6, Szwecja 5,8, Grecja 5,6, Bułgaria 4,8, Szwajcaria 3,9, Finlandja 3,3, Danja 3,2, Norwegia 2,6, Estonia 1,7, Łotwa 1,6. Mniej niż milion mieszkańców mają: Albania 0,8, Gdańsk 0,39, obszar Kłajpedy 0,14 i inne.

Niezwykła mobilizacja. Z Moskwy donoszą, że władze wojskowo-gospodarcze zmobilizowały 20 tysięcy ludzi na poszukiwanie żywności oraz rozdzielanie jej między głodnymi.

Odcisk palców wykazuje wszystko. Ciekawy proces rozgrywał się niedawno przed sądem w Aarhus, (Dania). Pewien gospodarz rolny, którego służąca podała przed kilku laty jako ojca swojego dziecka, złożył przysięgę przed sądem, że z dziewczyną tą nic go nie łączyło i nie łączy. Teraz dziewczyna oskarżyła go o krzywoprzysięstwo. Zeby sprawę prawdomówności dziewczyny wyświecić, sąd nakazał zdjąć odciski palców matki, dziecka gospodarza oraz 9-ciu policjantów i dowody te przesłał do centralnego biura w Kopenhadze do zbadania. Badania wykazały tak rażące podobieństwo

odcisków palców dziecka z odciskami gospodarza, natomiast tak zupełnie różniące się od odcisków innych osób, że istnienie pokrewieństwa nie ulega żadnej wątpliwości. Dalszą koleją tej sprawy zajmuje się sąd.

Odkrycie paczuli. Paczula uchodzi w świecie eleganckim za zapach mało dystygowany, zbyt intensywny i natrętny. A przecież ma swoich zwolenników tak samo jak nieprzyjaciół; w małej dawce domieszany do innych zapachów pewnie często znajduje się w perfumach, uważanych za pierwszorzędne. Ciekawy jest przypadek, jaki zrzucił odkrycie dla Europy tego specjału. Sto lat temu napróżno biedzili się kupcy i handlarze, by dociec, skąd pochodzi zapach, właściwy wszystkim towarom przywożonym ze Wschodu bez względu na to, czy to był tusz z Chin, czyli też szale z Indji. W roku 1846 udało się nareszcie dojść do tego, że „tajemniczy” zapach pochodził od rośliny, która uczętni zwała „Pogostemon Patchouly”. Krzew ten, na półwyspie malajskim dość rozpowszechniony, zawiera ciemnobrunatny, mocno pachniący olej, z którego potem fabrykowano słynną perfumę. W Azji a zwłaszcza Arabii już w starożytności uważano olejek ten za środek czarodziejski i leczniczy. Dzisiejsza nauka potwierdza te właściwości lecznicze. Tak naprzykład dowiedziono eksperymentalnie, że bakcyle tyfusu niszczyły w przeciągu półtorej godziny pod wpływem intensywnego zapachu paczuli.

Nowy grobowiec Cida. Narodowy bohater hiszpański Roderigo Diaz, którego nieprzyjacieli z podziwu przewalili „Panem” — Sidi czyli Cid — a własni żołnierze dali mu przydomek El Campeador, czyli obrońca obozu, znany nam jest przeważnie z tragedji Racine’a. Ten postrach Maurów, którego trup przywiązany na siodle wernego konia Bibieca jeszcze po śmierci zmusił nieprzyjaciół do ucieczki, po raz drugi od chwili swego zgonu lat

temu przeszło 900 zmieniał miejsce wiecznego spoczynku. Dnia 21 lipca odbyło się przeprowadzenie zwłok, a raczej tego, co jeszcze z ziemskiej powłoki Cida i jego żony, donny Ximeny pozostałe z ratusza w Burgos do Katedry. Katedra w Burgos święci właśnie rocznicę 700-letniego istnienia, a para królewska, wszyscy dygnitarze i wielcy Hiszpanii przybyli do Burgos, by uczcić katedrę i zmarłego bohatera. W posiadłościach Cida, w klasztorze St. Pedro de Cardenas, złożono jego zwłoki w wspólnym grobie z donną Ximena a u wejścia do kaplicy połączono wiernego konia, towarzyszącego wszystkim walk, Bibieca. Długo w przechowaniu młotów znajdował się sztandar wojenny i oba miecze bohatera, Colada i Tisona. Kiedy królowie Kastylii szli w ciężki bój, niesiono na czele wojsk dla dodania im odwagi „krzyż Cida” — jeden z jego mieczy. Dnia 21 czerwca 1842 w uroczystym obchodzie przeniesiono popioły Cida i donny Ximeny do ratusza w Burgos, gdzie w pokoju, przeobrażonym na kaplicę, długie lata publiczność niecierpić mogła do bogato rzeźbionej trumny. Niedaleko ratusza znajduje się zbudowany w roku 1784 pomnik postawiony na ruinach domu Cida, zwanego el solar del Cid.

Na Ekranie. Jakże dochody osiągnąć można w Ameryce Północnej z eksploatacji filmów, łatwo sobie u- przytomnić z następujących danych, które przytacza „International Cinema Review”. I tak „Życie psa” przyniosło 1 140 000 dolarów czystego zysku, „Charlin żołnierzem” 880 000, „4 lata w Niemczech” 833 000, „Serce ludzkości” 779 000, „Cywilizacja” 768 000, „Długonogi Ojciec” 542 000, „Córka Neptuna” 480 000, „Tarzan” 405 000, w roku 1912-ym zaś „Cibiria” 280 000 i „Quo vadis” 210 000 dolarów.

Nakład i druk: „Goniec Śląski”. Tow. Akc. w Bytomiu G. Śl. Za redakcję: Antoni Grzegorzek, Katowice.

Nowe płaszcze na jesień i zimę,

kostjomy, suknie, bluski, kielki, jackle strykowane są w znanym wielkim wyborze do nabycia u

Bracia Baender, właściciel: Eugen Baender Bytom G. Śl. Rynek 23

Baczność!  Baczność!
Hurtownicy! Handlarze!
Czekolady i towary z cukru

kupujecie najlepiej u

S. Koplowitz, Katowice, ul. Holtzestr. 7.

Sprzedaż hurtowna czekolady i towarów z cukru.

Specjalnie tania sprzedaż
obuwia
u Pollaka



Około 3000 par
trzewików dla panów, pań i dzieci
sprzedaje się mimo ciągłego podwyższenia cen po rzadko niskich cenach.

Tylko dopóki zapas starczy.

Zapas trzewików dla panów 148⁰⁰
I a Mastbox mk.

DomobuwiaMaxPollak

KATOWICE, ul. Poprzeczna 17/19, obok Teatru „Apollo”.

Towarzystwom

polecamy się do wykonania

druków każdego rodzaju

jak:

biletów teatralnych, kart wstępnych, programów, plakatów, oznaków, kart członkowskich, książeczek członkowskich, ustaw towarzyskich, czasopism, formularzy itd. itd.

w każdym nakładzie i wykonaniu

w języku polskim i niemieckim.

Niskie ceny!

Szybkie, czyste i gustowne wykonanie.

Niskie ceny!

Punktualna dostawa!

Tłumaczenie bezpłatnie!

Goniec Śląski Tow. Akc.

dawniej „Oberschlesische Grenzzeitung“

Bytom G. Śl., ul. Brüninga i Dworcowa 38. Telefon 489.

ce, a w szczególności do Polski. Wywóz węgla do Polski jest w pewnej we tego węgla wynoszą 100 marek niemieckich za jedną tonę, podczas gdy wywóz do Niemiec jest bezpłatny. Poseł Rymer w imieniu ludności polskiej oddał tę sprawę do rozstrzygnięcia Komisji Międzysojuszniczej, żądając, aby do Polski można była wywozić towary bez opłaty dodatkowej. Dotychczas Komisja Międzysojusznicza nie udzieliła odpowiedzi w tej sprawie.

Własność polska w Wilnie przechodzi w obce ręce!

Sprzedaż nieruchomości w Wilnie z rąk polskich w ręce nie polskie w ciągu ostatnich 10 miesięcy przybrała rozmiary klęski narodowej. Oddziałowi wileńskiemu „East Express” udało się zebrać wiadomości o szeregu zawartych w tym czasie transakcji. Ogółem sprzedano 600 nieruchomości, przychodem zaledwie w kilkudziesięciu wypadkach nabywcami byli Polacy. Katastrofalne wyzbywanie się domów kurczy stan posiadania polskiego w Wilnie i grozi nieobliczalnymi konsekwencjami. Na listach Polaków, którzy wyzbyli się nieruchomości w obce ręce figurują nazwiska powszechnie znanych obywateli kraju.

Sprawa Wilna na punkcie martwym.

Z kół zbliżonych do Rady Ligi Narodów oświadczone, że polsko-litewskie rokowania w sprawie ziemi Wileńskiej znajdują się na punkcie martwym. Hymans mało ma nadziei, aby można było znaleźć podstawę do porozumienia polsko-litewskiego. Prawdopodobnie, przekaże całą sprawę bez konkretnych rezultatów swej misji Walnemu Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Wedle ogólnych tu przypuszczeń Liga Narodów przekaże tę sprawę specjalnej Komisji, mającej się składać z członków Rady Ligi Narodów, będących przedstawicielami państw niezainteresowanych bezpośrednio w tem czy innem uregulowaniu sprawy wileńskiej. Wybór członków tej Komisji natrafia jednakowoż na pewne trudności. Dotychczas wchodzi w rachubę przedstawiciele Hiszpanji, Belgji, Brazylii i Chin.

Chłopi litewscy z zemsty palą lasy.

Kowno. Szerza się na Litwie wielkie pożary lasów, które powstały przez zemstę bezrolnych, patrzących na bezplanową gospodarkę i kradzież organów rządów, grasujących w wywłaszczonych lasach obywateli polskich. Powodem tej zemsty jest dalej, że nie obdziela się temi lasami bezrolnych.

Uгода w sprawie wyspy Yap.

Jak donosi „Morning Post”, doszła do skutku ugoda między Stanami Zjednoczonymi a Japonją w sprawie wyspy Yap, według której Japonja otrzymuje administrację wyspy, Stany Zjednoczone zaś kable.

Anglja a Irlandja.

Gabinet irlandzki przyjął zaproszenie Lloyd George'a, skierowane do De Valery o wzięcie udziału w rokowaniach, które odbędą się w Londynie.

Najazd na Leśnicę.

Żołnierze niemieccy w ubraniach cywilnych.

Leśnica, 29. 8. 1921 r.

W tygodniu bieżącym, jak już donoszono, urzędnicy straży gminnej w Leśnicy aresztowali 8-miu bandytów niemieckich, u których znaleziono karabiny, naboje i granaty ręczne.

W niedzielę następną około godziny 10-tej rano, wkroczyło do miasta 40 ludzi uzbrojonych po wojskowemu. Poszli przed lokal wartowniczy straży gminnej, aby się zemścić nad urzędnikami, którzy dnia poprzedniego dokonali aresztowania ich towarzyszy. Tymczasem inni żołnierze niemieccy, w liczbie 70 chłopów, otoczyli miasteczko. Urzędnicy straży, czując się za słabi, aby móc niemieckiej sile zbrojnej stawić czoło, ratowali się ucieczką. Ci którzy nie zdołali uciec, zostali rozbrojeni. Zanim przybyło wojsko koalicyjne, Orgeschowcy zdołali zabrać wszelką broń, amunicję i

rowery straży gminnej i wycofali się do lasu.

Wojsko koalicyjne nadeszło za późno. Jak zwykle. Partyzanci niemieccy rozproszyli się po lesie i gwizdają na wszelką władzę. Bandyci Höfera nadal napadają będą na sioła polskie, będą mordować, rabować i zabijać Polaków jak dotychczas, mimo, że ludność Górnego Śląska cieszy się opieką trzech głównych mocarstw europejskich. Co na to rząd niemiecki? Czy Wirth nadal twierdzić będzie, że bandy Höfera rozbrojone zostały? Czekamy!

Ważne dla robotników.

W sprawie wsparcia dla bezrobotnych.

Rząd niemiecki postanowił wypłacać wsparcie za bezrobocie powstałe z powodu powstania, w myśl rozporządzenia ministra pracy z dnia 18 listopada 1918 i rozporządzenia z dnia 13 października 1920 w sprawie demobilizacji wojny światowej, i łagodzenia bezrobocia. Aby od tych wsparć wykluczyć polskie związki zawodowe i polskich robotników, przekazano wypłatę wsparcia nie magistratom, lub gminom, albo też zarządom dominjalnym, lecz niemieckim związkom zawodowym i „Flichtlingsfürsorgestellen”. W tej sprawie zaprotestował Związek budowlany Z. Z. P. tak u prezesa regencji jak u Międzysojuszniczej Komisji w Opolu i domagał się, by owe wsparcie, jeżeli niemiecki rząd nie chce polskim związkom kazać wypłacać przeznaczyć im na owe wsparcie potrzebnych państwowych funduszy, były wypłacane przez magistraty, lub urzędy gminne wprost polskim robotnikom. Na to odpowiedział prezes regencji, że wnioski o wsparcie należy wnieść u swych gmin, a będą uwzględniane od dnia ich wniesienia. Odmówił zaś płacenia tych wsparć robotnikom, którzy dobrowolnie prace złożyli — czyli powstańcom. W następstwie tego wyroku posypały się do kontrolerów powiatowych, landratów, prezesa regencji i Komisji Międzysojuszniczej nowe protesty, uzależnia i żądania tych wsparć. Wnioski zaś poodrzucające przez gminy wysyłano całemi pakami do prezesa regencji. Dodać należy, że odrzucanie wniosków przez poszczególne gminy, magistraty i niektórych landratów nagromadziły ogromną moc materiału, który sprawi polski wielką oddać może przysługę. Do tego jest potrzebne osobne opracowanie i artykuły. Wskutek tej pracy donosi prezes regencji, dnia 24 sierpnia Związkowi budowlanemu Z. Z. P., że odrzucone wnioski przez gminy, należy poszczególnie lub zbiorowo skierować do w rachubę wchodzących landratów, a po ewentualnem nieuwzględnieniu ich do prezesa regencji i przyrzeka pomoc, odośnie uwzględnienie ich.

Dodaje się, że wnioski powinny być do gmin, albo magistratów wniesione. We wnioskach należy wyszczególnić miejsce zatrudnienia, nazwisko pracodawcy, od kiedy i dokąd trwało bezrobocie. Czy wnioskodawca jest żonaty lub nie, ile ma dzieci poniżej 14 lat, czy utrzymuje kogo ze swych krewnych lub żonę, rodziców, samotni, czy utrzymują rodziców. Do tego wniosku potrzebne jest także poświadczenie czasu bezrobocia od swego pracodawcy. Ci, którzy w powstaniu udziału nie brali dodać powinni, że z powodu powstania i odmówienia czynienia służby przez niemieckich kolejarzy lub władzy powstańczej pracy nie mieli. Odrzuca gminy oddania owych wniosków do landratów, należy od gmin zażądać poświadczenia doręczenia im wniosku, i oddać go w biurze polskiego Związku Zawodowego (do którego należy), który owe wnioski w myśl żądania prezesa regencji przekaże dokąd należy.

Przy odbiorze pieniędzy nie powinni nasi robotnicy żadnych innych świadczeń papieru podpisywać, jak tylko odbiór pieniędzy. Wiadoma jest rzecz, że Niemcy wymuszają podpisy od polskich robotników, aby ich wioska pozostała przy Niemcach, albo że w powstaniu udział brać byli zmuszeni. A więc hacznosc polscy robotnicy, czynicie jedynie to, co więcej Wam

przedstawiono — nic więcej, aby osiągnąć słusznie Wam się należące prawa i sprawiedliwość.

Ważne dla nauczycieli.

Podług wiadomości, ogłoszonych w dziennikach mają wszyscy nauczyciele-uchodźcy na żądanie władz wrócić na swoje właściwe stanowiska służbowe. Polscy nauczyciele-uchodźcy, którzy powróć na miejsce urzędowania ze względu na grożące niebezpieczeństwo uważają za tymczasowo niemożliwe, zechcą bezzwłocznie podać do Wydziału Szkolnego przy Naczelnej Radzie Ludowej w Bytomiu (Schlesischer Hof, pokój 24) ustnie lub piśmiennie:

- a) obecny adres,
- b) miejsce (gminę) właściwego urzędowania,
- c) obecne zatrudnienie i skąd i w jakiej wysokości pobierają dochody służbowe.

Naczelna Rada Ludowa.

Wydział Szkolny.

Kronika.

Anglicy w drodze do Opola. Dwa bataliony piechoty angielskiej przybyły do portu w Ostendzie i znajdują się w drodze na Górny Śląsk.

Specjalne oddziały wojska celem zwalczania bandytyzmu. Komisja koalicyjna zawiadomiła urzędy policyjne, iż zestawione zostały oddziały wojskowe, których wyłącznym zadaniem jest ścigać bandytów. Oddziały te składają się z francuskich strzelców alpejskich i są w pogotowiu na każde zawołanie. Samochody ciężarowe, które w razie potrzeby, przewieźć mają żołnierzy na miejsce wypadku, stoją w pogotowiu przy każdym oddziale policji górnośląskiej.

„Treuhandgesellschaft” wydaje gazetę. Drukarnię Hillshego w Gliwicach przy ulicy Mauerstr. nabyła spółka niemiecka „Treuhandgesellschaft”, która będzie drukować nowe pismo, oczywiście nie polskie.

„Dzień niemiecki” który się nie odbył. W Opawie czeskiej, Niemcy planowali urządzić festyn patriotyczny, który się jednak nie odbył, ponieważ władze czeskie rozkurzyły Niemców na cztery wiatry.

Zmiana w naczelnem dowództwie sił zbrojnych na G. Śl. Naczelny wódz wojsk koalicyjnych na Górnym Śląsku, generał Gratier, odwołany został z stanowiska i wyjechał do Paryża. Miejsce jego zajął generał Naulin, który z Paryża, przybył w tych dniach do Opola.

Bytom. Procesja do Częstochowy z parafji św. Trójcy wyrusza dnia 23. września. Zgłaszać się należy do przewodniczącego p. Gajdy, Tarn. szosa 31 i p. Białeckiego, ul. Piekarska 11 najpóźniej do 15. b. m. Pokażmy i w tym roku naszą część do Królowej Korony Polskiej przez jak najliczniejszy udział w procesji.

— (Wypadek na stacji kolejowej). Wózny Pielich, zatrudniony na bytomskiej stacji kolejowej, ugodzony został drzwiami nadjeżdżającego pociągu tak bardzo, że stracił przytomność i musiano go odstawić do szpitalu.

Rozbark. (Postrzelony). Urzędnik policyjny Garus, podczas kłótni na ulicy ugodzony został kulą w nogę tak poważnie, że musiano go odstawić do lekarza.

Bogucice. (Tanki francuskie w walce z bandytami). W ubiegły wtorek około godziny 3-ciej po południu, na drodze z Bogucic do Małej Dąbrówki, napadli bandyci silniejszy oddział policji zielonej. Opodał Pniaków przyszło do poważnego starcia z bandytami, przy którym niejaki Skrzypiec z Małej Dąbrówki i Winkler z Zawodzia zostali zastrzeleni. Po stronie policji zraniony został starszy wachmistrz Szołtysek z Mysłowic. Dwa tanki fran-

Z pewnego źródła dowiadujemy się, iż zarząd miasta Berlina zakazał sprzedawać i rozpowszechniać w stolicy Niemiec, organ wszech Niemców górnośląskich „Ostdeutsche Morgenpost”, wychodzący w Bytomiu. Zakaz ten ma związek z zawieszeniem kilkadziesiąt innych pism niemieckich, które morderstwo spełnione na Erzbergerze nazwały czynem patriotycznym.

cuskie przybyły policji na pomoc i patrolowały przez całą noc w zagrożonych miejscowościach. Urządzono rewizję za bronią u osób podejrzanych aresztowano trzy osoby.

Zabrze. (Tajna gorzelnia). Przy ulicy Szkolnej skonfiskowała policja aparat gorzelniczy i odstawiła do urzędu cłowego.

Gliwice. (Kiedy nastąpi zniesienie stanu oblężenia?) Kontroler na powiat gliwicki oświadczył, że zniesienie stanu oblężenia na Górnym Śląsku nastąpi, skoro tylko wszyscy trzej główni komisarze państw sprzymierzonych przybędą do Opola.

Gliwice. (Kto winien, że zaszła defraudacja). Policja aresztowała administratora filji „Ostdeutsche Morgenpost” w Gliwicach pod zarzutem sprzeniewierzenia 17 000 marek pieniędzy skasowanych za sprzedaż i ogłoszenia wyżej wymienionej gazety gadzinowej. Aresztowany żyje w rozwodzie ze swą żoną, a pieniądze defraudował z biedy, gdyż jako administrator filji „Morgenpostki” pobierał miesięczną pensję w wysokości 1200 mk. Tak płaci swych współpracowników „Ostdeutsche Morgenpost” — organ górnośląskich kapitalistów. Dodać jeszcze trzeba, że defraudant toczy proces rozwodowy, którego kosztą popchnęły go w biedę.

Strzelce. (Jacy to stróże bezpieczeństwa.) W strzelnicy zabawiali się w ubiegły wtorek goście polscy, weselni. Naraz wpadło do lokalu kilku Orgeschowców, którzy do spółki z urzędnikami straży gminnej, bez wszelkiego powodu, zaczęli bić gości i wyrzucać z lokalu. Liczni weselnicy zostali poturbowani i musieli udać się do lekarza.

Racibórz. (Kto kradnie na G. Śl. sku.) Gazety niemieckie przynoszą notatkę, iż złodziej, który przed kilku dniami okradł sklepikarza Suchego, zwrócił większą część skradzionych pieniędzy. Taka „uczciwość” złodziejska w czasach dzisiejszych, nie często się zdarza. To przyznajemy. Dla nas jest jednak ciekawa i ta okoliczność, iż złodziej, który zdaniem gazet niemieckich miał być byłym powstańcem polskim, zgłosił się w Wrocławiu.

Opole. (Lasy palą się wciąż jeszcze). Mianowicie opodał Zawady, Katorza i Luboszyce w tych dniach ogień znów zniszczył większe przestrzenie lasu.

Z DAŁSZYCH STRON.

Primkenau, na Śląsku niem. (Pożar w pasiece). W pasiece Neuvorwerk podłożono w nocy na sobotę ogień. Spaliło się 100 pni napelnionych pszczołami i miodem. • Szkoda wynosi 50 000 marek.

ZE ŚWIATA.

Nowe straszne trzęsienie ziemi w Chinach. Z Pekinu donoszą: Wedle urzędowego sprawozdania w czasie trzęsienia ziemi w Kwantung zginęło dwieście tysięcy ludzi. W promieniu 75 mil zniszczone zostały wszystkie domy.

Powrót alkoholu do Ameryki. W Stanach Zjednoczonych uchwalono częściowe uchylenie zakazu wyrobu i przywozu napojów alkoholowych.

Czech kardynałem. Arcybiskup Pragi Kordać ma zostać na najbliższym konsystorzu rzymskim kardynałem.

Ile jest samochodów na świecie? Płose samochodów w obiegu w głównych państwach świata wynosi w r. b. (podług danych Automobilowej Izby Handlowej w Stanach Zjedn. A. P.): Stany Zjedn. A. P. 9 211 05, Anglja 420 000, Kanada 403 111, Francja 202 500, Australja 78 000 Niemcy 75 000, Włochy 35 550.

W organizoji jest siła narodu!



Wielki tydzień specjalny i dla wyprawy!



Początek: Czwartek, dnia 1-go września 1921.

Koniec: Czwartek, dnia 8-go września, godz. 8 wieczór.

W wszystkich oddziałach ofiarujemy w znanych dobrych gatunkach tylko

NADZWYCZAJNOŚCI!

Zawarliśmy przed kilku miesiącami wielkie umowy na towary tkane i odstawiliśmy takowe na Tydzień specjalnej sprzedaży.

Z powodu tego są ceny nadzwyczaj niskie! Zaopatrzcie się,

== dopóki zapas starczy! ==

Sprzedawane będą wielkie zapasy zefiru w ładnych prążkach, barchany na koszule, flanele sportowe elegancko prążkowane, barchany welurowe w najpiękniejsze kratki i prążki, prążki rzymskie i szkockie z bardzo wielkimi eleganckimi kratkami, materje pralne, materje na koszule, tylko pierwszorzędne jakości, Renforce, misterna tkanka, poszwy, wsypy, adamaszki **tylko pierwszorzędne gatunki!**

: Kołdry stepnowane :

w najładniejszych kolorach,
:: bardzo ciężka jakość ::

: Materje na suknie :

w wszystkich kolorach, szerokościach
:: i gatunkach, nadzwyczaj tanie! ::

Płótna na prześcieradła

w każdej szerokości i jakości.

Flausz na płaszcze, materje jedwabne, eolienne, Crépe de Chin w każdym kolorze na składzie.

Wielki skutek leży właśnie w naszej zdolności!

Bobrowsky & Zellner

RYNEK

telefon
272

GLIWICE

telefon
272

RYNEK

Największy dom specjalny dla towarów manufakturyjnych, modnych, płóciennych i bawełnianych w miejscu.

Sensacja!

Nigdy niewracającą sposobnością jest nasza
wyprzedaż masowa!

14 tanich dni seryjnych

wedzy innymi n. p. sprzedaż dobrych materji
przy dobrej robocie.

Ubrania dla panów, serja I mk. 345

Ubrania dla panów, serja II mk. 390

Ubrania dla panów, serja III mk. 440

w wielu kolorach i rodzajach wykonania.

Wszystkie inne towary nadzwyczaj tanio!

Oplaca się nawet milowa podróż.

G. PRAGER

Dom zakupu „Przyjaciół Robotników”

Katowice, ul. Rüppelstr. 3 i Młyńska 11

Telefon 1472 —

Hans J. Pagel, Bytom G. Śl.

ul. Gliwicka 22.

Nowo nadeszły dla pań i panien

Czysto wełniane płaszcze

najnowsze materje po każdej cenie.

Wspaniałe suknie jedwabne i z materji

pierwszorzędna robota.

Kostjумы, suknie i bluski

Wielki wybór, najniższe ceny

Hans J. Pagel, Bytom G. Śl.

ul. Gliwicka nr. 22.

Specjalny interes dla mód damskich.

Postbestellschein.

Unterzeichneter bestellt hiermit bei dem Postamt für
den Monat September die in Beuthen OS. erscheinende
Zeitung

„Goniec Śląski“
für 4 Mk.

Imię i nazwisko).....

(Mieszkanie).....

Obige 4 Mk. erhalten zu haben bescheinigt.

den

Postamt

Rozszerzajcie Goniec Śląski!